

(Corriere dello Sport - V.Minutiello) Co będzie robił Gerson? Przeszedł drogę od wschodzącej gwiazdy brazylijskiego futbolu do tajemniczego obiektu. To imponująca parabola młodego pomocnika, pozyskanego za prawie 19 mln euro z Fluminense w wieku zaledwie 18 lat w sierpniu 2015 roku, który przybył do Rzymu rok później.

Wyrwania konkurencji ze strony Barcy, która zapłaciła Fluminense 3,5 mln euro, aby mieć pierwokup, były dyrektor sportowy Sabatini nigdy nie żałował. Na ostatniej konferencji prasowej w Trigorii powiedział, że pozyskałby go do swojej przyszłej drużyny, ale teraz, gdy jest koordynatorem technicznym klubów Suning, nigdy nie wpłynęła żadna oferta z Interu. Ma kontrakt w Romie do 2021 roku. Monchi musi wykazać wszystkie swoje umiejętności, aby znaleźć rozwiązanie, które może zadowolić pomocnika i Romę. Są hipotezy - popierane przez gracza - powrotu do Brazylii, ale Giallorossi nie są pewni. Dużo lepiej byłoby wypożyczyć go do Włoch, najdalej do Europy, ale ciężko znaleźć na chwilę obecną zainteresowany zespół. Dyrektor sportowy Crotone, Giuseppe Ursino, wyraził się jasno: "*Nie interesuje nas*". Również Sassuolo zamknęło drzwi. Dziś ojciec-agent powinien spotkać się z dyrektorami Chievo.

Gerson zniknął z radaru 17 grudnia, w dniu, w którym Spalletti wystawił go w pierwszym składzie na Juventus Stadium, zaskakując wszystkich, aby potem zmienić go w przerwie. Od tej pory nigdy już nie był widziany ani na boisku. Zagrał jeden mecz z Primavera przeciwko Pisie, nic więcej. W styczniu faktem był transfer do Lille: wypożyczenie za 5 mln euro i wykup za 13 mln, ale wszystko spełzło na niczym w ostatniej chwili, gdyż Brazylijczyk wrócił z Francji bez porozumienia z klubem. Mówiło się o klauzuli z premią dla Barcelony w przypadku zdobycia Złotej Piłki. Dziś ciężko jest znaleźć dla niego zakwaterowanie.

Autor: abruzzi